Rok III. Kraków — Warszawa, 25 maja 1913. Nr. 6.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

WRÓG PRZED BRAMAMI!

Od szeregu lat i w szeregu artykułów zwracamy stale uwagę producentów dachówki palonej na wzrastające dla niej niebezpieczeństwo, na chciwą zarobku konkurencyę innych materyałów, okrążających stadem nasz przemysł i wchodzących po dobrej czy nie dobrej woli do odbiorców. Możemy sobie powinszować dostojnej powagi w lekceważeniu tej konkurencyi, możemy podziwiać zimną krew naszych właścicieli fabryk, nie raczących spojrzeć nawet na wrzaskliwą czeredę, ale nie mniej podziwiać należy ich nieopatrzność, a nawet krótkowidztwo. Niestety! wielkiemi krokami zbliża się do nas chwila, w której przypomnimy sobie przysłowie „mądry Polak po szkodzie“, a tymczasem nie robi się nic, literalnie nic, by niebezpieczeństwo odwrócić.

Nie pomagają nawoływania, ankiety, artykuły, mowy, wszystko jest grochem rzucanym o ścianę. Nie robią wrażenia wsie i miasteczka pokrywające się obcemi materyałami, nie wywołują refleksyi powstające w najbliższem sąsiedztwie Galicyi liczne fabryki eternitów, robimy wrażenie ludzi zupełnie w sytyacyi się nie chcących oryentować, na tyle nawet obojętnych, że ręką ruszyć nie raczymy, by niebezpieczeństwo powstrzymać i oddalić.

Zawsze mamy przekonanie, że robimy łaskę odbiorcy, sprzedając mu towar, gdy tymczasem idą do niego, szukają go i narzucają mu się. Zawsze sądzimy, że wystarczy mieć dobry towar, a zbyt się znajdzie, a tymczasem ignorujemy wielką prawdę, że wyrób nawet gorszy pójdzie za dobrą cenę, byleby dział handlowy fabryki należycie funkcyonował. Ale mówić wielu naszym fabrykom o zorganizowaniu po kupiecku działu sprzedaży,

o agentach, prowizyach, reklamie i t. d. i t. d. — to ma się wrażenie, że słuchają tego, jak rzeczy o których mówić nie wypada. Tymczasem konkurencya nie wybiera w środkach i drogach prowadzących do — odbiorcy. W dziennikach i pismach czytanych przez publiczność w niedzielę (d. 13 kwiet.) znalazłem cały szereg anonsów powtarzających się w tej samej treści wielokrotnie i o dziwo! — między niemi ani jednej fabryki dachówek.

Plon to obfity, czytamy tam ogromne ogłoszenia n. p. takie:

„CORIOLIT“

najtrwalsze i najekonomiczniejsze pokrycie dachowe. Mocny, elastyczny, odporny na ogień i na wpływy ∴ atmosferyczne, nieprzemakalny i t. d. i t. d. ∴

Dachówka eternitowa

najtańsza i najlepsza do pokrycia dachów, tak lekka, że jednokonną furmanką przywiecie na duży budynek i t. d.

Wyrób oświęcimskiej fabryki **pap i asfaltu w Galicyi, EMILA KUŹNICKIEGO i t. d.**

„AFLAMIT“

idealne pokrycie dachów, elastyczny jak guma, trwałością przewyższa wszystkie inne materyały, nie wymaga konserwacyi i t. d.

Najlepsze dachowe pokrycie i t. d. i t. d. **„RUBEROID“.**

Patent austr. 41756.

WYRÓB KRAKOWSKI!

DOSKONAŁE POKRYCIE DACHÓWKAMI

lekkie i piękne, nie wymaga nigdy reperacyi.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

łupek asbestowy odporny na zmiany powietrza i wiatry.

Fabryka łupku asbestow. „ASBIT“.

— — Spółka z ograniczoną poręką. — —

KRAKÓW,

FABRYKA: ulica Starowiślna 89.

BIURO CENTR.: „ 48.

Dokładne kosztorysy podaje fabryka za doniesieniem długoś. krokiew i kalenicy.

Zakłady eternitowe Ludwika Hatschka w Vöcklabruck

Patent austr. 5970. Wyrób krajowy.

BACZNOŚĆ!

Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami. Prawdziwy „Eternit“ jest tylko ten, który ma na płytach wyrytą markę ochronną

ETERNIT

Każdy inny materyał nie posiadający marki ochronnej „Eternit“ jest materyałem do pokryć dachowych się nie nadającym, kruchym i nieprzemakalnym.

Łupek patentowy asbestowy **„Eternit“** jest najlepszym pokryciem dachowem, bezwzględnie **ogniotrwałem.** — Lekkie nieprzemakalne, odporne na zmiany atmosferyczne, nie wymaga nigdy reperacyi, nadaje się wyśmienicie na wykładanie ścian od strony wiatrów i t. d.

Ludwik Hatschek.

Fabryka wyrobów z łupku asbestowego

„ZENIT“

Towarz. z ograniczoną poręką w Szumperku (Mährisch-Schönberg)

dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów, zastępcy:

GOSPODARZE POPIERAJCIE SWOICH BRACI

kupujcie do pokrycia dachów najtrwalszy, najpiękniejszy ołomuniecki łupek asbestowy, wyrób braterski — firmy

OBRAŃSKI & PRUCEK W OŁOMUŃCU,

który za zupełnie ogniotrwały przez władze został uznany i przez ministerstwo obrony kraj. i Ministerstwo kolei do największych budowli używany i t. d. i t. d.

Takich ogłoszeń widzimy masami we wszystkich pismach, do nich dołączmy ogłoszenia rozlicznych fabryk maszyn, z których jedna pyta skromnie:

Czy ma Pan piasek?

druga woła:

Piasek jest złotem!

trzecia zapewnia:

Fabrykacya ternolitu przynosi wielkie korzyści!

inna znowu powiada, że:

Pustaki betonowe i dachówki cementowe są materyałem budowlanym XX-go wieku i radzi kupić maszyny do tychże.

My wszystko to zdecydowanie ignorujemy, a jednak doświadczenie uczy, że tym krzykiem i gwałtem zwabia konkurencya odbiorców, ogłusza ich, otumania i sprzedaje. — A w walce tego rodzaju ten kto uśmiechem lekceważenia stoi na boku i milczy, — usuwanym będzie w kąt czem raz dalszy.

Nie namawiamy Was Szan. Panowie do hałaśliwych reklam, ale — nielekceważcie tego ruchu napierającego na wasz towar, przeciwstawiajcie mu się doskonałą organizacyą handlową i niedopuszczajcie konkurencyi do sukcesów, bo to ze wszechmiar szkodzi.

Chwyćmy się środków zaradczych póki czas jeszcze, bo wróg nie śpi.

TADEUSZ SZAFRAN.

O GLAZURZE WYKRYSTALIZOWANEJ PRZY POMOCY TiO_2.

Z chwilą, gdy Kopenhaga pokazała krystaliczne, a raczej wykrystalizowane glazury, nie ustaje praca w tym kierunku, a wysiłki te przynoszą coraz to nowsze poglądy na naiurę owych glazur, często ze sobą sprzeczne, dowodzące jednak zawsze prawdziwego dowcipu ludzkiego i przysparzające jednego więcej środka do dekoracyi życia, uroku, którego jednak szersza publiczność, niewtajemniczona w arkana chemii, należycie nie ocenia. Kto jednak miał sposobność i chęć śledzenia, przy pomocy szkła powiększającego, procesu krystalizacyi, w czyich oczach rosły owe indywidua o doskonałej formie geometrycznej, łączące się w całe rodziny, ten pojmie urok naczynia oblanego wykrystalizowaną glazurą. Bo czyż nieprzedziwną jest siła natury, która z chaotycznych na pozór materyi potrafi wytworzyć osobniki zbudowane na ściśle oznaczonych prawach.

Podstawowymi składnikami takich glazur są tlenek cynku (ZuO) i dwutlenek tytanu (TiO_2, rutyl). Chciałbym się zająć glazurą wykrystalizowaną przy pomocy rutylu. Zasadniczą glazurą była glazura alkaliczna ,obfita w Ca O, której dodawano rutylu w rozmaitych ilościach, aż do 20%, a która obok pewnego zmatowania dostarczyła mikroskopijnych kryształków. Zauważono, iż najrozmaitsze tlenki barwiące mają także różny wpływ na krystalizacyę, jużto pomagając jej, jużto ją utrudniając. Najodpowiedniejszymi barwikami pomocnymi okazały się tlenek miedzi (CuO), manganu ($Mn_2 O_3$), po części żelaza ($Fe_2 O_3$) i uranu (UO_2), a forma glazury składała się:

$$\left.\begin{matrix} 0{\cdot}60\ Na_2O \\ 0{\cdot}30\ CaO \\ 0{\cdot}10\ PbO \end{matrix}\right\} 0{\cdot}10\ Al_3O_3 \left\{\begin{matrix} 2{\cdot}8\ SiO_2 \\ 0{\cdot}3\ B_2O_3 \end{matrix}\right.$$

czyli:

57·30	części wag.	boraksu krystalicznego
47·74	„ „	sody kalcynowanej
22·80	„ „	minii
30·00	„ „	marmuru
25·90	„ „	kaolinu z Zettlic
156·00	„ „	kwarcu i wypalona przy tem-

peraturze 4 stożka Segera, z 15% dodatkiem rutylu i 3% tlenku miedzi, dała w glazurze srebrno połyskujące, wachlarzykowate kryształy, łączące się w całe grupy. Zauważono także, iż grubość, w jakiej glazura pokrywa czerep, wpływa na formowanie się i wielkość kryształów, wykwitających najchętniej przy dolnej części naczynia (glazura płynęła).

Przy dalszych próbach zmieniono skład glazury, robiąc ją więcej podobną do szkliwa kamionkowego, a forma brzmiała:

A)

$$\left.\begin{array}{l}0{\cdot}20\ Na_2O\\0{\cdot}20\ K_2O\\0.15\ CaO\\0{\cdot}35\ PbO\\0{\cdot}10\ BaO\end{array}\right\}\ 0{\cdot}10\ Al_2O_3\ \left\{\begin{array}{l}2{\cdot}8\ SiO_2\\0{\cdot}3\ B_2O_3\end{array}\right.$$

czyli:

21·22	części	wag.	sody kalcynowanej
40·40	„	„	saletry
15·00	„	„	marmuru
79·80	„	„	minii
19·70	„	„	barytu (witerytu)
25·90	„	„	kaolinu z Zettlic
156·00	„	„	kwarcu
37·20	„	„	krystalicznego kwasu boro-

wego, z dodatkiem 15% TiO_2 i 3% CuO. Glazura ta okazała już lepiej wykształcone kryształy, dochodzące swą wielkością do 1 cm. Dopiero przez dodanie do powyższej *A* glazury malutkich ilości (3%—5%) soli wanadu, molibdenu lub wolframu, pchnięto doświadczenia na całkiem inną drogę. Okazało się bowiem, iż dodatek jednej z tych soli wpływa bardzo dodatnio i ułatwia budowę wielkich, często do 3 cm. dochodzących kryształów. Z soli najodpowiedniejszą dla tej *A* glazury była sól wanadowa w postaci NH_4VO_3 (metawanadynian amonu); inne nie działały w tym wypadku z taką siłą. Glazura ta dosyć miękka, a wypalana przy 4 stożku Segera, spływała zanadto obficie i często najpiękniejsze kryształy siedziały na dnie naczynia, dlatego też zaczęto ją nakładać na spodnią twardszą glazurę, różniącą się od *A* glazury większą zawartością Al_2O_3, $2\,SiO_2$ (jako kaolin z Zettlic), a mniejszą zawartością B_2O_3, przyczem zabarwienie było rzeczą obojętną. Glazura ta niczem nie wpływała na krystalizacyę wierzchniej glazury.

Drugą grupą glazur krystalicznych byłyby glazury, udające się najlepiej z dodatkiem kwasu molibdenowego (H_2MoO_4), a forma brzmi następująco:

B)

$$\left.\begin{array}{l}0{\cdot}30\ PbO\\0{\cdot}30\ CaO\\0{\cdot}20\ K_2O\\0{\cdot}15\ Na_2O\\0{\cdot}05\ MgO\end{array}\right\}\ 0{\cdot}30\ Al_2O_3\ \left\{\begin{array}{l}3{\cdot}5\ SiO_2\\0{\cdot}3\ B_2O_3\end{array}\right.$$

czyli:

68·40	części	wag.	minii
30·00	„	„	marmuru
40·40	„	„	saletry
57·30	„	„	boraksu krystalicznego
4·20	„	„	magnetyzu
77·70	„	„	kaolinu z Zettlic
174·00	„	„	kwarcu, z dodatkiem 13%

TiO_2 (rutylu), 2% H_2MoO_4 (kwasu molibdenowego) 10% CuO (tlenku miedzi). Także i w tym wypadku użyto spodniej glazury o składzie:

$$\left.\begin{array}{l}0{\cdot}5\ K_2O\\0{\cdot}3\ CaO\\0{\cdot}2\ MgO\end{array}\right\}\ 0{\cdot}6\ Al_2O_3\ \left\{\ 5{\cdot}0\ SiO_2\right.$$

czyli:

278·0	części	wag.	feldszpatu
16·8	„	„	magnetyzu
30·0	„	„	marmuru
25·8	„	„	kaolinu z Zettlic
108·0	„	„	kwarcu.

Oczywiście nie jest jakimś koniecznym warunkiem, iż glazury takie muszą mieć powyższy skład chemiczny. Możliwe są, ale w pewnych tylko granicach najrozmaitsze kombinacye, a obfitość K_2O i Na_2O w glazurze sprzyja krystalizacyi, jak też i obecność CaO. Za wielki procent PbO w glazurze daje kryształom wygląd, jakby siedziały na samej jej powierzchni.

Włada tu także strona czysto mechaniczna np. samego frytowania szkliwa i dodatków. Nie zaleca się dodawania do fryty rutylu, barwiących tlenków i soli czy to wanadu, czy też molibdenu lub wolframu. Najpewniejsze wyniki i największe kryształy dają glazury barwione tlenkiem miedzi lub manganu, a nawet i mieszaniną z równych części tlenku miedzi i manganu.

Także warunkują dobre wyniki takie rzeczy, jak piec i ciąg, długość palenia i wysokość temperatury; nawet sam materyał opałowy. Czasem dziwnem się wydaje, iż glazura, która dawała bardzo piękne wyniki, nagle przestaje się udawać, lub też inna glazura, którą zarzucono jako bezużyteczną na pozór bez powodu daje nieoczekiwane rezultaty. Czasami z jednego ognia jedna i ta sama glazura na najrozmaitszych naczyniach posiada najrozmaitszy stopień krystalizacyi, na niektórych zaś zgoła kryształów nie pokazuje. Kryształy najlepiej rozwijają się w temperaturze 4—7 stożka Segera. Zauważono np., iż glazura *A* wypalana w małym piecu, służącym do doświadczeń, dawała pięknie rozwinięte kryształy, w wielkim zaś fabrycznym piecu, mimo kilkakrotnych prób, nie dała nawet śladu krystalizacyi. Możnaby więc twierdzić wbrew dotychczasowemn przekonaniu, iż długość palenia i powolność ostygania pieca utrudniają krystalizacyę.

Glazury te nie nadają się, ze względu na swą chimeryczność, dla masowej produkcyi, są więc tem cenniejsze i mogą właścicieli pięknych okazów napawać pewną dumą.

ALFRED BORNSTEIN.

CEGŁA FÖRSTEROWSKA.

Wśród ustrojów ceglano-żelaznych znalazły szerokie zastosowanie stropy Förstera, o których konstrukcyi dają dobre wyobrażenie nasze ryciny.

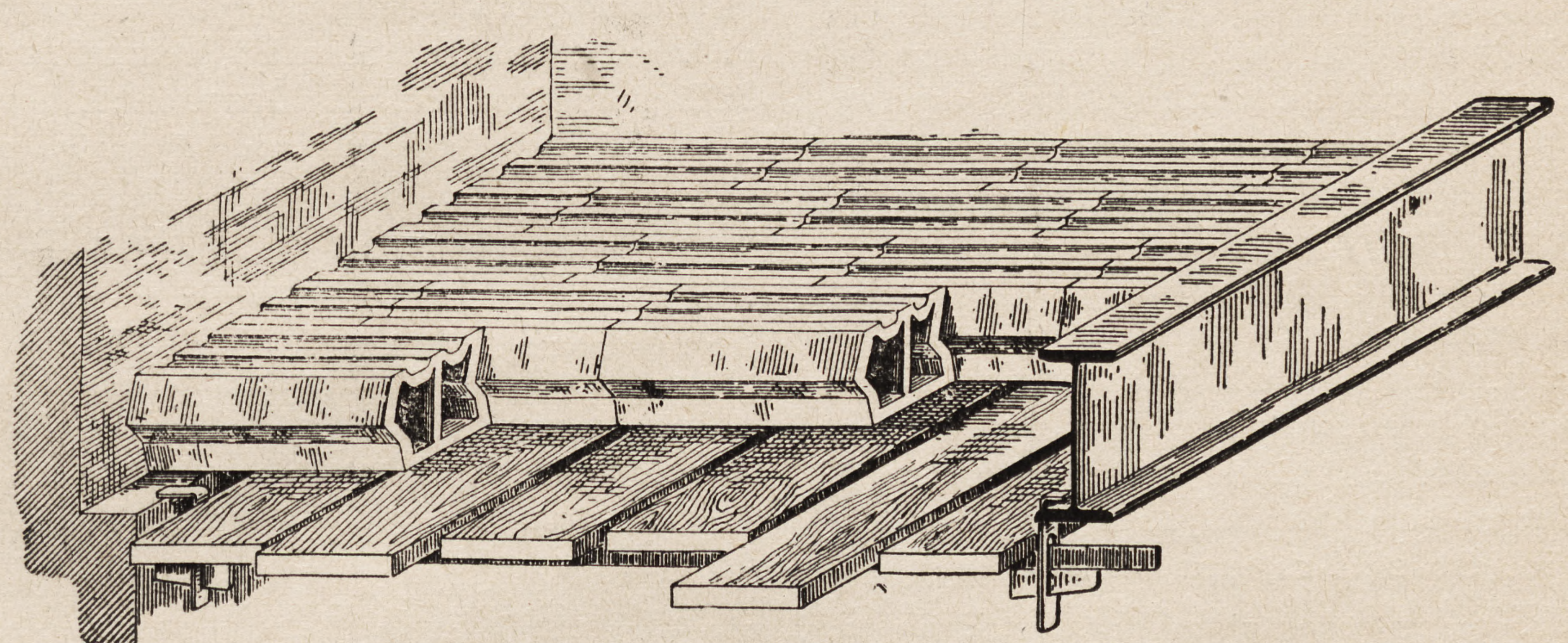
Fig. 1. przedstawia pustak, którego odrębność i wartość stanowi ukształtowanie profilu w klin, co regularne i spójne wiązanie znacznie ułatwia.

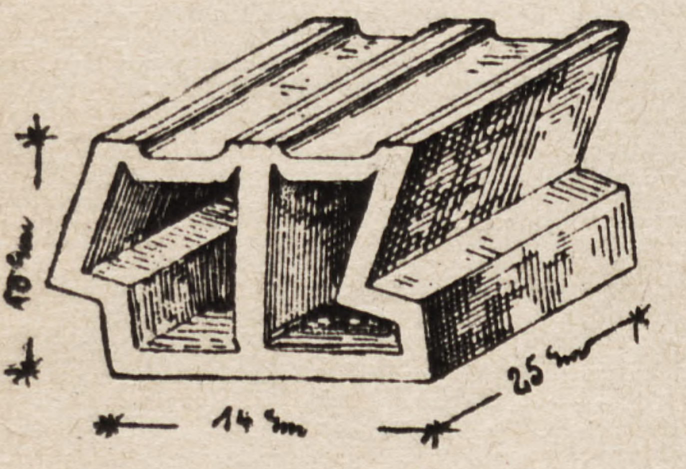
W fig. 2. widzimy strop Förstera między żelaznymi trawersami, w fig. 3. zaś strop żelazno-ceglany, który co do rozpiętości skutecznie może współzawodniczyć z systemami żelbetowymi.

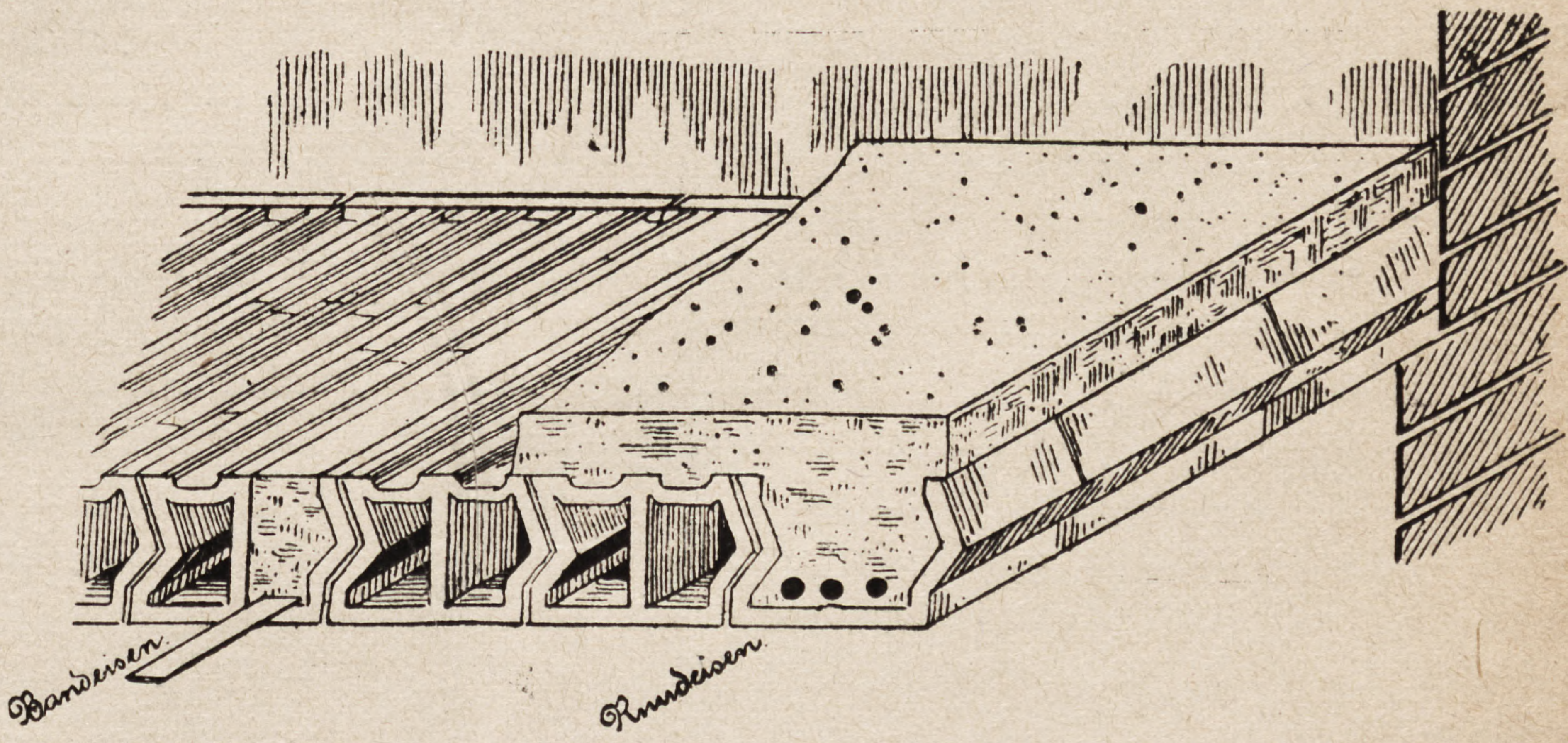
Cegła Försterowska rozpowszechnia się w Niemczech i Czechach coraz więcej, do nas zaś sprowadzana z dalekich okolic, spotkała się z wielkiem uznaniem. Lekki strop z cegły, budowany całkiem poziomo, bez strzałki sklepieniowej, zbudził zasłużoną uwagę i wziętość.

W propagandzie stropów ceglanych, powinni producenci bez względu na system i nazwę swoich modelów połączyć się w wspólnych zabiegach, ażeby znaczenie cegły stropowej odpowiednio spopularyzować.

Wykonanie stropów ceglanych jest o wiele łatwiejsze, bezpieczniejsze i tańsze, niż żelazno-betonowych, a ich obliczenie statyczne, jak przy stropach







z uzbrojonego betonu, zdawna już ostatecznie i stanowczo ustalono.

Przytaczam obliczenia tych stropów 2 zasadnicze przykłady. Strop w domu mieszkalnym, na 1·80 m. rozpiętości, z pustaków 10 cm. waży 84 kg., zaś z ciężarem przypadkowym, masypem 350 kg. 1 m².

Moment statyczny wynosi $3.50 = \frac{1{\cdot}8^2}{8} \times 100 = 14200$ cm. kg., moment bezwładności 21300 cm.⁴, W=3280 cm³, z = 4,33 kg. cm². Natężenia są tedy bardzo nizkie.

Strop mięszany — z cegły i żelbetu na 5 m. rozpiętości wypadnie ogółem na 21 cm. wysokości, zawiera zaś w sobie: 24 pustaków ceglanych, 0·1 m.³ betonu, i 12 kg. żelaza, co oczywiście w stosunku do zwykłych stropów żelazo-betonowych stanowi oszczędność bardzo wyraźną. W obu wypadkach liczymy się z obciążeniem przypadkowem domów mieszkalnych 250 kg. m².

W Krakowie wykonywano stropy te z jak najlepszym wynikiem w kilkunastu budynkach, to zastosowanie zaś tak szerokie w czasie bardzo krótkim, dowodzi, że pusta cegła stropowa ma w naszem budownictwie otwarte pole.

ROZMAITOŚCI.

Ubezpieczenie robotników w Królestwie. Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego nadesłało nam, z prośbą o zamieszczenie, następujące wyjaśnienie w aktualnej obecnie sprawie ubezpieczenia robotników:

Na mocy prawa o zabezpieczeniu robotników na przypadek choroby, przy fabrykach, prawu temu podlegających, zakładane mają być kasy chorych, celem wydawania robotnikom tych fabryk zapomóg pieniężnych w razie choroby, połogu lub śmierci.

Kasy te otwierane być mają na zasadzie ustawy normalnej, wydanej przez Radę do spraw ubezpieczenia robotników, lub też na zasadzie ustaw specyalnych. W pierwszym wypadku zezwolenia na otwarcie kasy chorych udziela inspektor fabryczny, w drugim — gubernialny lub miejski urząd do spraw ubezpieczenia robotników.

Kas takich w całem państwie powstać ma około 4 tysięcy, wobec czego jednoczesne powołanie ich do życia okazało się rzeczą technicznie niemożliwą, to też minister handlu i przemysłu w okólniku z dn. 4 lutego r. b. zaznaczył:

„Niezwłoczne pociągnięcie wszystkich przedsiębiorstw do zakładania kas chorych, wywołałoby niewątpliwie w przedsiębiorstwach, niedość przygotowanych do organizacyi i prowadzenia tej rzeczy, poważne trudności, mogące w sposób bardzo niekorzystny odbić się na biegu tej poważnej reformy. Wobec tego uważam za niezbędne, co się tyczy porządku, w jakim mają być pociągane przedsiębiorstwa do otwierania kas chorych, ustalić pewne stopniowanie. W najbliższym czasie zakładanie kas wspomnianych mogłoby nastąpić przy przedsiębiorstwach, w których, według wiadomości, posiadanych przez urzędników inspekcyi fabrycznej i dozoru górniczego, skład robotników jest do tego przygotowany i których właściciele, stosownie do uprzedniego z nimi porozumienia urzędników inspekcyi fabrycznej i dozoru górniczego, ujawnili gotowość przedsięwziąć niezbędne do założenia kasy środki".

Jak widać z powyższego, zakładanie kas uzależnione jest od ujawnienia gotówki przez właścicieli fabryk i od stopnia przygotowania robotników, inspekcya fabryczna zaś ma za zadanie tylko porozumieć się z właścicielami fabryk, przy których mają być otwarte kasy chorych.

Zadanie to warszawska inspekcya fabryczna spełniła przez porozumienie się z kilkunastu właścicielami fabryk, co do otwarcia u nich pierwszych kas.

Właściciele fabryk tych, po odbyciu w siedzibie Tow. Przemysłowców i przy jego pomocy szeregu narad i po przystowaniu ustawy normalnej kas chorych, do warunków miejscowych, przystąpili do ich organizacyi.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było ogłoszenie zawiadomień o wyborze pełnomocników od robotników i urzędników dla omówienia ustaw kas chorych.

Do chwili obecnej przeprowadzono wybory pełnomocników w zakładach S. Orgelbranda Synów, zaś zawiadomienia o wyborach już wywiesiło bądź też uskuteczni to w dniach najbliższych 12 fabryk warszawskich, a mianowicie: fabryka Br. Briggs w Markach; Norblin, B cia Buch i T. Werner; Orthwein, Karasiński; Bracia Henneberg; Weber, Daehne; Pfeiffer i Temler; Temler i Szwede; Borman i Szwede; Jaeger i Ziegler; Warsz. Fabryka Dywanów; Labor; B. Hantke.

Wybory odbyć się mają w ciągu najbliższego tygodnia.

Po przeprowadzeniu wyborów w tych fabrykach, zakładanie kas chorych pójdzie w szybkiem tempie, tem bardziej, że Towarzystwo Przemysłowców, ze względu na doniosłość zamierzonej reformy, ze swej strony akcyę tę popiera, jednakże w drodze porozumiewania się dobrowolnego inspekcyi fabrycznej z odnośnemi przedsiębiorstwami. Terminów ostatecznych wprowadzenia kas dotychczas urzędy do spraw ubezpieczenia robotników nie wydały. W każdym zaś razie, nawet po ogłoszeniu owych obowiązkowych terminów nie może być mowy o „pociąganiu opornych do odpowiedzialności sądowej" (jak to zaznaczyło jedno z pism), według przepisów prawa bowiem, o ileby właściciel tej lub owej fabryki nie założył kasy w terminie wskazanym, kasa ta ma być przy jego fabryce otwarta na mocy rozporządzenia inspekcyi fabrycznej i na zasadzie ustawy normalnej.

Żadnych innych rygorów prawo nie przewiduje.

Zastój budowlany w Warszawie. Przewidywania znawców rynku warszawskiego i stosunków finansowych, że cały szereg nieprzychylnych czynników spowoduje między innemi zastój budowlany sprawdziły się w zupełności. Stwierdził to spadek cen zapasów cegły, która z powrotem wiosny zwykle szła w górę, dziś zaś spadła w cenie o trzecią część dla braku żądania. Dowóz cegły przez rogatki na kołach i kolejkami jest niepamiętnie mały. Stacya ceglana przy kolejce wilanowskiej od ulicy Klonowej, dokąd zwożono produkcyę całego szeregu cegielni między Jeziorną i Piasecznem, faktycznie od szeregu tygodni jest już bezczynna, niewyładowano tam bowiem ani jednego wagonu. Dowóz na najbardziej ożywionej stacyi grójeckiej na polu Mokotowskiem nie dorównywa trzeciej części ilości normalnej, dowóz osiowy

traktem do Jabłonny z tamtejszych cegielni ograniczył się do kilkunastu wozów dziennie: na rogatkach Grochowskich, którędy cegła idzie z Kawenczyna i Czaplowizny, zredukował się do połowy, to samo zaś można stwierdzić na rogatkach Kaliskich (dawnych Wolskich) i Grójeckich (dawnych Jerozolimskich), na innych zaś całkowicie ustał. Możnaby wprawdzie oczekiwać ożywienia ruchu budowlanego na jesieni, gdyż zatwierdzenie przez senat zakazu tynkowania domów nie wcześniej jak w roku następnym po wyprowadzeniu murów pod dach, przeniesie punkt ciężkości sezonu budowlanego na jesień, by nie tracić bezprocentowo kapitału obrotowego. Nie będzie tak jednak dla następujących przyczyn: Z roku zeszłego pozostało 142 plany poważniejszych robót, bądź dotyczących budowy nowych kamienic, bądź oficyn lub też nadbudowy z przeróbką istniejących, a których wykonanie odłożono na czas nieograniczony. Przez zimę na jakąś setkę pozwoleń uzyskanych od rządu gubernialnego zaledwie kiika dotyczy budowy domów w skromnych rozmiarach, reszta zaś dotyczy przeróbek, bądź fabrycznych, bądź lokalów na sklepy. Faktem jest, iż spekulanci budowlani zawiesili swoją działalność, zmuszeni do tego trudnościami kredytowemi. Obecnie w naszem mieście stoi pustką niepamiętna liczba lokalów większych, zaczynając od pięciopokojowych i bramy domów zwłaszcza w nowszych dzielnicach, są literalnie zasypane kartami głoszącemi o wynajmie. To ostatnie właśnie powstrzymuje od budowy nie tylko spekulantów budowlanych, lecz wogóle zredukowało ruch budowlany w naszem mieście.

Jakkolwiek przytem ceny mieszkań dotychczas trzymane są na wysokim poziomie, to jednak wypłacalność lokatorów pozostawia dużo do życzenia i stąd przypuszczać należy, że w miarę zbliżania się okresu przeprowadzek: lipcowej i październikowej, ceny mieszkań zaczną spadać.

Ogólny stan ekonomiczny w Królestwie charakteryzuje się tem, że nad sytuacyą góruje jeszcze dotkliwie, prawie bezprzykładne przesilenie, fatalnie dające się we znaki całemu dobytkowi ekonomicznemu.

W handlu przesilenie na ogół przyprawiło o straty liczne rzesze, opierające swój byt na dawnych, pomyślniejszych konjunkturach i na łatwym kredycie. — Cały, niezwykle liczny szereg firm, przestał istnieć. Bankructwa mnożyły się ciągle. Wielkie zastępy kupców zubożały. Oczywiście przesilenie nie mogło wytrącić z równowagi tych, którzy byli zasobni w kapitał i opierali swą egzystencyę na mocnych podstawach. — Okazało się nawet, że handel nasz posiada, mimo wszystko, siły pokaźne, skoro znaczne jego odłamy zwycięsko się oparły kryzysowi.

„Przesilenie w przemyśle łódzkim i w handlu tamtejszym przybrało rozmiary bardzo groźne. Produkcya Łodzi w znacznym stopniu zawisła jest od siły nabywczej rynków cesarstwa i od różnych międzynarodowych czynników. Owóż położenie tam się tak pogorszyło, że pod wielu względami przedstawia się bodaj że jeszcze fatalniej, niż w okresie rewolucyjnym. Trzeba było produkcyę ograniczyć we wszystkich prawie dziedzinach tego przemysłu. Cały szereg fabryk zamknięto, inne zredukowały działalność. Robotnicy zostali bez pracy i bez chleba. Nędza wśród sfery robotniczej Łodzi dochodzi do prawdziwego tragizmy. Próby pomocy społecznej dały bardzo nikłe rezultaty.

Podobne położenie panuje w Tomaszowie i w niektórych innych ogniskach przemysłowych kraju.

Ogólne położenie jest naturalnie w dalszym ciągu zależne od sytuacyi politycznej.

Orzeczenie austr. Najwyższego Trybunału.

Marka ochronna. Gdy z prawnie chronionej nazwy ktoś niektóre litery opuszcza, to (szczególnie przy towarach eksportowanych za granicę) może być to uważane za podszywanie się pod cudzą nazwę.

Zarzuty poczynione towarom dostarczonym, muszą być jak najwyraźniej i dokładnie sformułowane. Kupującemu, nie wolno niczego przedsiębrać, coby wskazywało na chęć zatrzymania towaru. Jeżeli tenże żąda ponownej reperacyi nie może stawiać towaru do dyspozycyi (28. IX. 1911).

Nie można egzekwować pretensyi za dostawy państwowe (dekret Sądu nadw. 1838) nie odnosi się to jednak do dobrowolnych cesyi. Cesya musi być sporządzoną legalnie, drukowany i nie podpisany dopisek odnośny na fakturze nie ma znaczenia (9. VII. 1912).

Zastrzeżenie we fakturze kompetencyi sądu, ma moc obowiązującą także obywateli różnych państw (26. IX. 1912).

Sprawy między pracodawcą i pracobiorcą.

Umowa zbiorowa przybita w ubikacyi fabrycznej obowiązuje także wówczas, jeżeli nowowstępującemu robotnikowi nie została specyalnie zakomunikowaną. (Sąd przem. Wiedeń zbioru nr. 2007); albo i wówczas, gdy interesowani o tem tylko powiadomieni byli (j. w. 2010).

Umowa zbiorowa nie przybita w ubikacyach fabrycznych obowiązuje, jeżeli interesowani treść jej znali (j. w. 2011).

Umowy takie są miarodajne dla zawodowych organizacyi obydwu stron nawet wówczas, gdy organizacye o umowie powiadomione nie były (j. w. 2008).

Nie wiąże zbiorowa umowa jeżeli nie była przybitą w lokalnościach fabryki, ani nie była znaną robotnikom (j. w. 2009).

Robotnik z powodu pijaństwa niezdolny do wykonywania swej pracy, może być natychmiast oddalony (j. w. 2013); również można natychmiast wydalić robotnika, który mimo tablic zakazujących palenia tytoniu, czyni to (j. w. 2016).

Tablicę z ostrzeżeniem „Palenie tytoniu wzbronione“ uważać należy jako uprzedzające fakt ostrzeżenie w myśl § 82 g. O. G.

W słowach pracodawcy wypowiedzianych do domagających się podwyżki robotników: „ja nie mogę wam płacić więcej, jak chcecie możecie sobie poszukać miejsce, gdzie więcej dostaniecie, ja wam książki robocze natychmiast wydam“; nie można się dopatrywać natychmiastowego i nie uzasadnionego wydalenia. (Sąd przem. w Prossnitz z 5. V. 1911. Cr. 51/11). Podobnie orzekł Sąd w Pra- 7. VI. 1912. Cr I. 428/12.

Panna biurowa wzbraniająca się w sposób kłótliwy pójść po marki poczt. na listy w zastępstwie nieobecnego służącego, może być natychmiast wydaloną (Sąd kraj. Wiedeń nr. zbioru 2019).

Wypowiedzenie warunkowe (np. spróbuję z panem jeszcze 14 dni, jak nie pójdzie, wydalę pana) jest bez znaczenia.

KRONIKA.

Wypowiedzenie kartelu austr. fabryk cementu. Jak już wiadomo z depesz — kartelowi fabryk cementu grozi rozbicie. Grupa fabryk czeskich wypowiedziała bowiem swą przynależność do kartelu i zamierza podobno utworzyć osobny Związek. Fabryki te powiększyły w ostatnim roku znacznie swoje zakłady i środki produkcyjne i wobec tego domagały się przyznania im większego kontyngentu, na co jednakże reszta kartelu zgodzić się nie chciała. Hasło do wypowiedzenia kartelu dała fabryka w Kralowym Gradzie. Ponieważ jednakże nie rozchodzi się o kwestye zasadnicze, ponieważ dalej kartel rozwiązać się może dopiero z końcem r. b., w kołach kartelowych panuje nadzieja, że podjęte już rokowania zdołają usunąć powstałe deferencye i że fabryki czeskie dadzą się nakłonić do cofnięcia swego wypowiedzenia.

Tow. akc. fabryki cementu w Szczakowej. Zebranie ogólne akcyonaryuszów uchwaliło zamianę dotychczasowych, w obiegu będących akcyi o nominalnej wartości 300 kor. na 9.000 akcyi na okaziciela po 200 kor., oraz upoważniono Radę nadzorczą do podwyższenia kapitału akc. o 600.000 kor.

Fma **Jac. Raubitschek** Praga — Bubna, której prospekty załączamy do dzisiejszego numeru, należy do najbardziej postępowych fabryk maszyn ceglarskich i dla wyrobów swych, chronionych patentami we wszystkich państwach kulturalnych, zyskała jaknajlepszą markę i wielokrotne uznanie. Doskonale handlowo zorganizowana posiada wszędzie reprezentacye i biura sprzedaży, dla Galicyi prowadzi je pan M. Neuman, Kraków, Wielopole 20, zasłużony Członek Związku.

† **Otto Bock** zmarł w Berlinie w kwietniu b. r. Zmarły zyskał w świecie fachowym rozgłos szeregiem ulepszeń i wynalazków poczynionych w konstrukcyi pieców ceramicznych i ...ilkoma dziełami traktującemi o cegielnictwie.

Brał czynny udział w pracach Związku berlińskiego i wiedeńskiego, a jego odczyty na dorocznych Zjazdach cieszyły się zawsze wielkiem zainteresowaniem.

OD REDAKCYI.

Odezwa ceramików. Z okazyi bardzo gorszącego procesu p. Rollego z p. Gutkowskim wpłynęła do redakcyi naszego pisma odezwa podpisana przez 21 tutejszych pracowników ceramicznych. Gdy jednak całą powyższą aferę traktujemy jako zajście osobiste między p. R. i p. G. i gdy do tego odezwa zredagowaną została w sposób bardzo na p. Rollego rozgoryczony, nie możemy tejże w piśmie naszem opublikować. *Komitet Redakcyjny.*